

Prezydencja w cieniu dyskryminacji



Dziś Parlament Europejski w Strasbourgu podsumował Litewską prezydencję Rady UE. W debacie uczestniczyła Prezydent Litwy Dalia Grybauskaitė oraz przewodniczący Komisji UE Jose Barroso. Prezydent Litwy Dalia Grybauskaitė do najważniejszych osiągnięć Litwy w ramach przewodnictwa w Radzie UE zaliczyła wynegocjowanie z Parlamentem Europejskim wieloletniego unijnego budżetu na lata 2014-2020, czyli tzw. wieloletnich ram finansowych Unii Europejskiej, postępy przy tworzeniu unii bankowej w Unii Europejskiej i szczyt Partnerstwa Wschodniego w Wilnie, który odbył się w dniach 28-29 listopada 2013 roku. Od 1 stycznia 2014 roku przewodnictwo w Radzie Unii Europejskiej przejmuje Grecja.

"Prezydencja w Radzie Unii Europejskiej jest każdorazowo dla sprawującego ją państwa dużym wyzwaniem, zarówno w wymiarze politycznym, jak i organizacyjnym. Z satysfakcją i zadowoleniem przemawiając w imieniu frakcji EKR chcę podkreślić, że litewska prezydencja była na poziomie i udana" - podczas debaty w imieniu Grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów powiedział Waldemar Tomaszewski, przewodniczący Akcji Wyborczej Polaków na Litwie. Akcja Wyborcza Polaków na Litwie jest litewska partią regionalną reprezentującą Polaków mieszkających na Wileńszczyźnie. Akcja Wyborcza Polaków na Litwie wchodzi w skład koalicji rządowej na Litwie. **"Wśród priorytetów litewskiej prezydencji wymienia się bezpieczeństwo energetyczne, Partnerstwo Wschodnie, wzmocnienie zewnętrznych granic Unii Europejskiej, a także aktywizację współpracy państw regionu Morza Bałtyckiego. Litwa postawiła sobie ambitny cel zapewnienia spójności procesu decyzyjnego, dlatego w agendzie UE zaplanowanych zostało ponad 500 zagadnień legislacyjnych."**

Waldemar Tomaszewski nawiązał również do szczytu Partnerstwa Wschodniego w Wilnie, podczas którego Ukraina wycofała się z podpisania umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską. **"Niepodpisanie przez Ukrainę umowy stowarzyszeniowej z UE w listopadzie 2013 roku, podczas szczytu Partnerstwa Wschodniego w Wilnie, nie nazywałbym, jak wielu komentatorów, porażką litewskiej prezydencji, lecz oczywistą**

konsekwencją gry prowadzonej przez władze w Kijowie, której wyniki były do przewidzenia długo przed szczytem" - podczas debaty mówił Waldemar Tomaszewski.

Waldemar Tomaszewski skorzystał z tej okazji do obrony praw Polaków na Litwie w nawiązaniu do ostatnich wydarzeń na Litwie, kiedy to w przeddzień Świąt Bożego Narodzenia, na wniosek pełnomocnika litewskiego rządu, Wileński Sąd Okręgowy pod naciskiem publicznych wypowiedzi polityków nałożył drakońską karę w wysokości około 13 tys. euro na dyrektora administracji Samorządu Rejonu Sołecznickiego Bolesława Daszkiewicza za używanie dwujęzycznych tablic informacyjnych z nazwami ulic w języku państwowym litewskim oraz języku polskim, znajdujących się na prywatnych posesjach. Pominęto fakt, że rejon ten w 80 procentach zamieszkuje Polacy. **"Niestety, ale ostatnie skandaliczne wydarzenia na Litwie, wymierzone w mniejszości narodowe, zostawiły złe wrażenie i stały się przysłowiową łyżką dziegciu w beczce miodu litewskiej prezydencji"** – powiedział Waldemar Tomaszewski **"Popierana przez najwyższe władze walka z językiem mniejszości narodowej - to przejaw skrajnego nacjonalizmu, którego nie powinno być w Unii Europejskiej"** - zaznaczył.

W lipcu ubiegłego roku Parlament Europejski w specjalnej rezolucji, dotyczącej różnorodności językowej, wezwał państwa członkowskie, które tego nie uczyniły, do podpisania i ratyfikowania Europejskiej karty języków regionalnych i mniejszościowych. Wezwał również do potępienia wszelkich praktyk, które poprzez dyskryminację językową lub poprzez narzuconą bądź ukrytą asymilację zwracają się przeciwko językowi i tożsamości innych wspólnot.

"Apeluję do Rady i Komisji o pilną realizację tej rezolucji oraz o interwencję w celu zaprzestania dyskryminacji, represji i prześladowania mniejszości narodowych na terenie Unii " – powiedział Waldemar Tomaszewski.

Problemy z dyskryminowaniem mniejszości narodowych na Litwie podczas swojego przemówienia podkreślił również brytyjski eurodeputowany Graham Watson: mówił między innymi o „politycznym” sterowaniu wymiarem sprawiedliwości na Litwie oraz podkreślił potrzebę zapewnienia przestrzegania zasady praworządności w tym kraju.

Mocnym głosem poparcia dla przemówienia Waldemara Tomaszewskiego były wystąpienia polskich europosłów ze wszystkich najważniejszych partii politycznych.

Posłanka Joanna Skrzydlewska z PO, partii rządzącej, zwróciła prezydent D. Grybauskaitė uwagę na to, że „Litwa nadal dopuszcza się dyskryminacji zamieszkujących na jej terenie mniejszości narodowych. Szczególnie dyskryminowana jest mniejszość polska, której zabrania się używania ojczystego języka” – stwierdziła poseł do PE i dodała, że państwo członkowskie Unii Europejskiej toleruje zachowania dyskryminacyjne, co „zdecydowanie przeczy wizji Europy budowanej w duchu poszanowania praw człowieka”. Eurodeputowana J. Skrzydlewska zwróciła się też do Komisji Europejskiej z prośbą o zbadanie sprawy dyskryminacji polskiej mniejszości na Litwie.

W podobnym tonie głos zabrał również eurodeputowany Czesław Siekierski z PSL, partii współrządzącej, który stwierdził, że „sprawa dyskryminacji mniejszości narodowych podważa wizerunek Litwy na arenie międzynarodowej, a zwłaszcza brak ustawy chroniącej mniejszości. Wszystko to stoi w sprzeczności z Konwencją Ramową Rady Europy o Ochronie mniejszości narodowych” – ocenił polityk.

W swoim dzisiejszym przemówieniu eurodeputowany PiS [Tomasz Poręba zaapelował](#) do prezydent D. Grybauskaitė o zaprzestanie dyskryminowania Polaków na Litwie. „Apeluję do Pani Prezydent, aby skończyć z tą jawną dyskryminacją mniejszości Polaków na Litwie, co zupełnie niepotrzebnie niszczy wizerunek tego pięknego kraju w Europie” - zaznaczył T. Poręba.